

*Zbigniew Filipiak*

## Kwaterunek wojskowy w domach prywatnych Księstwa Warszawskiego Regulacje prawne

Księstwo Warszawskie, swoisty podarunek Bonapartego dany w 1807 roku Polakom w celu przypieczętowania sojuszu politycznego i wojskowego, tylko w części mogło zaspokajać nadzieje na odzyskanie niepodległości. Pozostając w ścisłej zależności od Francji, pozbawione nazwy „Polska” z uwagi na dbałość o relacje Napoleona z Rosją i Austrią, stworzone ze skrawków dawnej terytorialnej potęgi Rzeczypospolitej<sup>1</sup>, dawało jednak perspektywy na przyszłość. W sprawach polityki wewnętrznej niezwiązanej z interesami bądź osobistymi zainteresowaniami możnego protektora (takimi choćby jak reformy prawa sądowego pod dyktando recypowanych z Francji kodeksów) Polacy znów mogli rządzić się sami, próbować budować kraj wedle nowoczesnych standardów początku wieku.

W oczach Polaków tymczasowość tego tworu państwowego nie podlegała dyskusji, większość wierzyła, że prędzej czy później Wielki Korsykanin rozprawi się ostatecznie z zaborcami, którzy doprowadzili do starcia Rzeczypospolitej z mapą Europy. Dlatego też wojenna atmosfera nieopuszczająca Księstwa, choć trudna, a wręcz praktycznie uniemożliwiająca normalny rozwój państwa, paradoksalnie

---

<sup>1</sup> Księstwo Warszawskie miało w swych granicach jedynie ziemie drugiego i trzeciego zaboru pruskiego, z wyjątkiem Gdańska, który stał się wolnym miastem, obwodu nadnoteckiego, pozostawionego Prusom, oraz obwodu białostockiego, który został przyłączony do Rosji.

umacniała oczekiwania narodu. Potwierdziły je sukcesy w wojnie z 1809 roku z Austrią, czego efektem było pozyskanie departamentów galicyjskich, z Krakowem na czele. Ale to perspektywa rozprawy z Rosją, choć z początku wątpliwa z uwagi na chęć jej pozyskania przez Francję jako stałego sojusznika, w miarę stawania się coraz bardziej realną, miała zadecydować o tym, czy nadzieje „najwierniejszych towarzyszy broni” Napoleona odnajdą swoje spełnienie i Polska zmartwychwstanie.

Szczególna sytuacja Księstwa wymagała od jego obywateli szczególnych ofiar. Jedną z nich był obowiązek zapewnienia kwaterunku oddziałom wojska Księstwa Warszawskiego, a także armii francuskiej i wojsk z nią sprzymierzonych. Kwestia ta była szczególnie istotna, jeśli weźmiemy pod uwagę braki logistyczne oraz bardzo słabą kondycję finansów młodego państwa. Trudności były tym większe, że na władzach Księstwa spoczywał *de facto* również obowiązek utrzymania wojsk francuskich stacjonujących w jego granicach (szły na to należności wypłacane cesarzowi z różnych tytułów, m.in. za zrzeczenie się dochodów z opłaty stemplowej czy za dostarczenie armii polskiej broni artyleryjskiej). Nie sposób zapomnieć również o kolosalnym obciążeniu, jakie pociągnęła za sobą konwencja zawarta w Bayonne, na mocy której rząd polski zmuszony został do spłaty w ciągu czterech lat 21 mln franków za przekazanie mu przez Napoleona „zdobyczy wojennej” w postaci wierzytelności pruskich hipotekowanych na dobrach ziemskich w Księstwie Warszawskim. Jakkolwiek wartość owych wierzytelności obliczano pierwotnie na 43 mln franków, skuteczne ich dochodzenie okazało się nierealne (większość dłużników była niewypłacalna), a środków przymusu nie udało się zastosować. Cena odzyskania częściowej wolności była zatem wysoka zarówno w przenośni, jak i w rozumieniu ekonomicznym. Cytując słynne stwierdzenie Stefana Kieniewicza, podstawowym środkiem „wypłacania się Napoleonowi” było polskie „mięso armatnie” – 30 tysięcy kontyngentu zbrojnego Księstwa, a także stopniowo rozszerzanej do liczby 10 tys. Legii Nadwiślańskiej wcielonej do armii francuskiej, walczącej wraz z trzema doborowymi pułkami piechoty Księstwa na terenie Hiszpanii<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1969, s. 37–38.

Wydatki na cele wojska były w Księstwie Warszawskim ogromne (jak donosił Napoleonowi król Fryderyk August w styczniu 1809 r., cały dochód państwa wynosił 29 mln złotych polskich, a wydatki na armię – 25 mln). Na skutek niepłaconych w terminach należności za uposażenie armii długi wobec dostawców urastały do astronomicznych sum (1 listopada 1810 r. zaległości osiągnęły zawrotną kwotę 15 mln złotych – blisko połowa pierwszego budżetu wojskowego Księstwa Warszawskiego). Nierzadkim zjawiskiem było niewypłacanie żołdu. Próbowano zaradzać tym problemom przez podwyższanie obowiązków podatkowych nakładanych na społeczeństwo, co tłumaczono jako „cenę odzyskania ojczyzny”. Obywatele wydawali się zresztą rozumieć tę sytuację, dowodem czego były dobrowolne ofiary osób prywatnych na rzecz wojska (częstsze w pierwszych latach istnienia państwa) oraz wystawianie nierzadko całych pułków przez poszczególne powiaty i gminy<sup>3</sup>.

Dla interesujących nas celów Komisja Rządząca Księstwa Warszawskiego<sup>4</sup> utworzyła specjalny organ – deputację kwaterniczą z siedzibą w Warszawie – którego organizację regulował akt z 2 marca 1807 roku. Deputacja wydawała specjalne dokumenty określające długość stacjonowania poszczególnych oddziałów w domach („palety”). Właściciele (ewentualnie lokatorzy<sup>5</sup>) zobowiązani byli po upływie czasu kwaterunku do stawienia się przed urzędnikami deputacji celem uchylenia lub prolongaty kwaterunku (za niestawienie się groziła kara podwojenia czasu kwaterunku). Deputacja miała zadbać o to, by właściciele byli obarczeni tym obowiązkiem jednorazowo oraz by dostosować go do ich możliwości, „aby nad możność nikt uciemieżonym nie był”. Wedle paragrafu 12 powyż-

---

<sup>3</sup> H. Eile, *Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Książę Józef jako administrator*, Warszawa 1928, s. 31–46.

<sup>4</sup> Złożoną z samych Polaków Komisję Rządzącą Księstwa Warszawskiego powołał Napoleon dekretem z 14.01.1807 r. jako tymczasowy centralny organ administrujący świeżo objętymi terytoriami polskimi, mający również uprawnienia prawodawcze. Komisja funkcjonowała do 5.10.1807 r., zastąpiona przez organy konstytucyjne.

<sup>5</sup> Z tytułu kwaterunku w domach zamieszkałych przez lokatorów ci ostatni nie mogli rościć sobie żadnych pretensji w stosunku do właścicieli posesji (par. 11 Organizacji Deputacji Kwaterniczej z 2.03.1807 r.).

szezo aktu domy, w których umieszczone były młyny, browary i oberże, wolne były od kwaterunku<sup>6</sup>. Do kompetencji tego organu należał jedynie kwaterunek w miastach – nad umieszczaniem żołnierzy we wsiach czuwać miały Izby Wykonawcze Powiatowe<sup>7</sup>.

Obowiązek kwaterunku w Księstwie Warszawskim miał być w założeniu wynagradzany pieniężnie. Komisja Rządząca na sesji 229. z 22 sierpnia 1807 roku odebrała wniosek o „wynagrodzenie posesorów tych domów, które lokacją obciążone będą”, w celu „ulżenia ciężaru kwaterunku w mieście Warszawie”. Źródłem sfinansowania miał być ustanowiony ku temu „podatek serwisowy” płacony przez ogół mieszkańców miasta. Komisja zleciła przy tym ustalenie dokładnej liczby żołnierzy i oficerów, którzy mają być zakwaterowani w domach prywatnych, i obliczenie kwoty potrzebnej na wynagrodzenie właścicieli<sup>8</sup>. Podczas sesji 235. z 26 sierpnia 1807 roku wyznaczono specjalną deputację, która miała wykonać powyższe zadanie<sup>9</sup>. Z tej samej „składki ogólnej”, która miała być pobierana od ogółu mieszkańców, miało być również finansowane drewno, które mieli dostarczyć zakwaterowanym żołnierzom i oficerom właściciele domów. Zdecydowano o tym podczas sesji 282. z 29 września 1807 roku<sup>10</sup>.

Komisja Rządząca zwracała uwagę na lepsze warunki kwaterunku wojska w miastach i miasteczkach, tak też przede wszystkim tam polecała umieszczać oficerów i żołnierzy<sup>11</sup>. Specjalną uchwałą komisji zakazano kwaterunku w budynkach szkolnych (podobnie jak umieszczania tam magazynów i lazaretów)<sup>12</sup>.

---

<sup>6</sup> Organizacja Deputacji Kwaterniczej z 2.03.1807 r., *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wyd. M. Rostworowski, t. I, Kraków 1918, s. 562–564 (dalej cyt.: *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej*).

<sup>7</sup> Akt prawny pod nazwą Urządzenie Izb Wykonawczych Powiatowych Komisja Rządząca wydała 13.05.1807 r., ibidem, s. 627–629.

<sup>8</sup> Sesja 229 Komisji Rządzącej, 22.08.1807, ibidem, s. 355.

<sup>9</sup> Sesja 235 Komisji Rządzącej, 26.08.1807, ibidem, s. 364.

<sup>10</sup> Sesja 282 Komisji Rządzącej, 29.09.1807, ibidem, s. 461.

<sup>11</sup> Sesja 280 Komisji Rządzącej, 26.09.1807, ibidem, s. 458.

<sup>12</sup> Sesja 282 Komisji Rządzącej, 29.09.1807, ibidem, s. 463.

Stale pogarszający się stan finansów (a w szczególności ogromne zaległości w spłacaniu dostaw dla wojska<sup>13</sup>) utrudniał wynagradzanie właścicieli domów podlegających obowiązkowi kwaterunku. Nic zatem dziwnego, że spotykał się on z niechęcią obywateli Księstwa. Marszałek Francji Ludwik Mikołaj Davout (stacjonujący w latach 1807–1808 w Skierniewicach) skarżył się Komisji Rządzącej na „niewygodne oficerów kwaterowanie, y niegrzeczności od gospodarzy domów”<sup>14</sup>. W obliczu tej skargi, która w istocie była dowodem na niesprawność deputacji kwaterunkowej, jej prezes wzywał za pośrednictwem Komisji Rządzącej marszałka Davout, by upomniał swych oficerów o obowiązku zaświadczenia o każdym rozlokowanym kwaterunku (dokonywać miano tego w obrębie każdego cyrkułu przy udziale konsyliarza dyrekcji policji) i przesyłaniu potrzebnych dokumentów do siedziby deputacji<sup>15</sup>.

Krótko po ustanowieniu w Księstwie Warszawskim Rady Ministrów, 16 października 1807 roku wydała ona uchwałę w sprawie kosztów zakwaterowania wojska w miastach publicznych („narodowych”). Nie było w niej mowy o jakichkolwiek gratyfikacjach dla właścicieli za kwaterunek. Stwierdzano natomiast, że dotychczasowe finansowanie kosztów utrzymania zakwaterowanych żołnierzy i oficerów z podatku półdymnego nie jest wystarczające. Z racji tego różnorakie koszty stacjonowania wojska w domach prywatnych miały być pokrywane przez solidarną składkę płaconą przez mieszkańców miast, w których ulokowano żołnierzy. Dla sprawie-

---

<sup>13</sup> Odpłatne były nie tylko dostawy umawiane z profesjonalnymi liwerantami, ale również różnego typu rekwizycje (żywności, drewna itp.). Warto w tym miejscu wskazać na przypadek zajęcia kilku domów prywatnych w Łomży (nie na rzecz armii, lecz dla zamieszkania pracowników administracyjnych). Komisja Rządząca uznała ten krok za zbyt dalekie naruszenie prawa własności i zobowiązała prezesa deputacji administracyjnej Rembielińskiego o głębsze zbadanie i wyjaśnienie tej sprawy (sesja 287 Komisji Rządzącej, 2.10.1807, *ibidem*, s. 472). O kwestii zaopatrzenia armii Księstwa Warszawskiego i wojsk sprzymierzonych: H. Eile, *Zaopatrzenie wojska w dobie Księstwa Warszawskiego*, Przegład Intendencki 1927, z. 3, s. 53–94.

<sup>14</sup> Sesja 286 Komisji Rządzącej, 1.10.1807 r., *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej*, s. 470–471.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

długo wymiaru podatku magistraty miały obowiązek informowania Ministerstwa Policji o liczbie wojska i oficerów umieszczonych w danych miastach. Wysokość składki miała być ustalana przez ministra policji i ministra spraw wewnętrznych. Inaczej rzecz się miała z domami całkowicie przekształconymi na koszary – zapewnienie im opału i światła (świec), a także ewentualne naprawy miały leżeć w gestii rządu (Komisji Żywności i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych)<sup>16</sup>.

Kwestia domów prywatnych zajętych całkowicie na potrzeby wojska była tematem dyskusji ministrów rządu Księstwa. Problemów nastroczały konieczne remonty. Na sesjach Rady Stanu z grudnia 1808 roku rozpatrywano przypadek Torunia, znacznie zniszczonego przez działania wojenne, gdzie rozlokowano garnizon, przeistaczając miasto w twierdzę. Minister wojny książę Józef Poniatowski za pośrednictwem komendanta twierdzy generała Stanisława Woyczyńskiego wezwał władze miasta do tymczasowego pokrycia wydatków związanych z koniecznymi remontami, zwracając się jednocześnie 6 grudnia 1808 roku do Rady Stanu o dalsze rozpatrzenie sprawy<sup>17</sup>. Bezpośredni adresat wniosku (na podstawie wyżej cytowanej uchwały z 16 października 1807 roku), czyli minister spraw wewnętrznych Jan Łuszczewski, wyraził na sesji z 10 grudnia 1808 roku wątpliwość co do pokrycia wydatków z tym związanych, jako że chodziło o nieruchomości prywatne, a nie narodowe<sup>18</sup>. Domagał się przy tym, by podobne sprawy rozstrzygał minister wojny jako mający stosowne kompetencje w zakresie zapewnienia wojsku

---

<sup>16</sup> Uchwała Rady Ministrów z 16.10.1807, *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*, opr. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, t. I, Warszawa 1964, s. 7–8 (dalej cyt.: *Ustawodawstwo KW*).

<sup>17</sup> Sesja 230 Rady Stanu, 6.12.1808 r., *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, wyd. B. Pawłowski, t. I, cz. 2, Toruń 1962, s. 274 (dalej cyt.: *Protokoły Rady Stanu*).

<sup>18</sup> W pierwszym okresie funkcjonowania konstytucyjnych organów władzy Księstwa Warszawskiego administrowanie dobrami publicznymi (narodowymi) znalazło się w zakresie kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (regulował to dekret z 20.04.1808 roku). Dopiero dekretem z 18.11.1811 roku administrację dobrami i lasami narodowymi przekazano z rąk ministra spraw wewnętrznych do rąk ministra przychodów skarbu.

koszar wedle art. 47 dekretu o organizacji ministerstw<sup>19</sup>. Ostatecznie w sprawie toruńskiej zaproponował, by minister wojny zwrócił się do króla o dodatkowe fundusze na ten cel. Ze swojej strony poinformował o poleceniu, które wydał prefektowi bydgoskiemu, by ten ze wszystkich sił „przyłożył się do przyzwoitego umieszczenia wojska w Toruniu”<sup>20</sup>. Odpowiedź tę Rada zakomunikowała ministrowi wojny, wyrażając przy tym zdanie o potrzebie sporządzenia wpieryw szczegółowych wyliczeń kosztów, jakie pochłoną remonty. Replika ministra wojny padła na sesji z 16 grudnia 1808 roku. Zażądał on, by „ten interes” wedle wcześniejszych ustaleń wzięł na siebie minister spraw wewnętrznych, „jako mający pod sobą władze pośrednie w departamentach do wykonania”<sup>21</sup>. Jak widać, kwatrunki w Księstwie Warszawskim nastroczały władzom nie tylko problemów w zakresie ich finansowania, ale i powodowały spory kompetencyjne. W ostateczności zaś większość kosztów (w tym również zniszczeń) związanych z pobytem wojsk napoleońskich w Toruniu sfinansowana została z funduszy miejskich. Liczne petycje i skargi żądające ich pokrycia, kierowane przez mieszczan zarówno do władz polskich, jak i francuskich, nie przynosiły spodziewanych rezultatów<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Dekret z 20.04.1808, *Ustawodawstwo KW*, t. I, s. 92.

<sup>20</sup> Sesja 233 Rady Stanu, 10.12.1808 r., *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. 2, s. 283.

<sup>21</sup> Sesja 236 Rady Stanu, 16.12.1808 r., *ibidem*, s. 295.

<sup>22</sup> Przypadek Torunia wzbudzał wiele emocji już od wkroczenia doń żołnierzy francuskich, co nastąpiło w grudniu 1806 roku. Mieszkańcy miasta doznali w czasie wojen napoleońskich ciężkich doświadczeń, których jedynie częścią były obowiązki kwaterunkowe. Warto podkreślić, że zwłaszcza w pierwszym okresie Francuzi traktowali Toruń jako obszar okupowany, dopuszczając się wielu nadużyć. Właściciele usuwano z domów, grabiono ich mienie. Posesje zajmowano na cele zakwaterowania żołnierzy jak i stworzenia lazaretów, które w marcu 1807 roku wypełniły się 4600 chorymi i rannymi żołnierzami. Szły na to zarówno domy prywatne, jak i pomieszczenia gospodarcze, głównie spichlerze. W dniu 7.08.1807 roku podczas wyładunku materiałów wybuchowych doszło do eksplozji 30 ton prochu. Skutkiem tego zniszczeniu uległo 30 domów. Straty wyliczone przez Radę Miasta na sumę 128 557 talarów nigdy nie zostały zrekompensowane, mimo petycji wystosowanej do samego Napoleona. Ponadto torunian irytował obowiązek darmowych prac przy budowie fortyfikacji, do których już

Innym ważkim aktem dotyczącym kwaterunku w Księstwie Warszawskim był dekret z 24 maja 1808 roku. Jego projekt wyszedł od ministra policji Aleksandra Potockiego, który argumentował na posiedzeniu Rady Stanu, że w wielu miastach obywatele nie kończą budowy domów z obawy przed zakwaterowaniem tam żołnierzy. Wedle słów ministra tamowało to „wzrost i kwitnienie miast tych-że”<sup>23</sup>. Stało się wedle woli projektodawcy. Władca zwolnił z obowiązku kwaterunku właścicieli nowo wznoszonych domów, uzasad-

---

w 1807 roku zmuszano ludność zależną. Z chwilą opuszczenia miasta przez Francuzów i oddania dowództwa twierdzy generałowi Woyczyńskiemu (wrzesień 1808 roku) sytuacja uspokoiła się, jednak dalsza rozbudowa umocnień doprowadziła do wyburzenia wielu budynków (w tym kościoła św. Jerzego). Ogółem pod fortyfikacje zajęto 109 posesji, program prac został zatwierdzony przez samego Fryderyka Augusta. Wycena ich wartości dokonana przez komisję cywilno-wojskową wyniosła 416 437 talarów, jednak również i tych należności nie udało się mieszkańcom wyegzekwować od władz Księstwa. Kolejne trudy związane z dodatkowym kwaterunkiem operacyjnych oddziałów polskich i francuskich Toruń musiał znieść wiosną i jesienią 1811 roku, kiedy powzięto informacje o koncentracji wojsk pruskich i rosyjskich. Problemy były tym poważniejsze, że żołnierzom nie wypłacano żołdu. Miasto nie było w stanie ogrzać i oświetlić licznych kwater. Sytuacja powtórzyła się przed kampanią w maju i czerwcu 1812 roku, kiedy zbliżająca się kampania rosyjska przyniosła do miasta i jego okolic Wielką Armię z samym Napoleonem na czele. Tłok w mieście był tak duży, że nawet warunki kwater oficerskich były bardzo trudne. Ostatnie straty miasta nastąpiły w styczniu 1813 roku, kiedy z rozkazu Davouta zburzono i spalono przedmieścia miasta, co miało ułatwić obronę twierdzy. Jak jednak zaznacza Andrzej Nieuważny, relacje mieszczan i kwaterowanych żołnierzy nie zawsze były złe. Mimo tego, że wojsko pozostawało faktycznie na utrzymaniu mieszkańców, część Torunian była w stanie na wojnie przetrzymać się przez miasto zarobić. Byli wśród nich zarówno szynkarze i sprzedawcy, jak i właściciele kwater. Szczególnie dobrze zapamiętali Torunianie wojska bawarskie (w liczbie 4146 żołnierzy) stanowiące walną większość załogi broniącej miasto przed Rosjanami od stycznia do kwietnia 1813 roku. W odróżnieniu zwłaszcza od Francuzów, Bawarczyacy zwykle płacili za usługi i towary (A. Nieuważny, *Toruń w dobie wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Historia Torunia*, t. III, cz. 1, red. M. Biskup, Toruń 2003, s. 40–45, 54–58, 70–73, 75–76).

<sup>23</sup> Sesja 114 Rady Stanu, 13.05.1808 r., *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. 1, Toruń 1960, s. 287.



niając to faktem, że obywatele z obawy przed kwaterunkiem nie kończyli rozpoczętych budowli albo „z wystawieniem nowych ociągali się”. I tak nowo ukończone domy murowane były zwolnione od „wszelkiego” kwaterunku i „konsystencji wojskowej” na 4 lata, natomiast domy drewniane – przez 3 lata<sup>24</sup>. Od obowiązku kwaterunku, podobnie jak od podatków i innych obciążeń (zwłaszcza na rzecz armii), zwalniano także w sytuacjach jednostkowych, biorąc pod uwagę klęski żywiołowe, złą kondycję gospodarczą danych regionów, włości czy miast lub też szczególne znaczenie dla społeczeństwa i państwa<sup>25</sup>.

Do władz kierowano liczne skargi właścicieli na uciążliwość kwaterunku. Pisma tego rodzaju składane były również przez władze municypalne, czego dowodem skarga rady miasta Warszawy, która trafiła pod obrady Rady Stanu 4 sierpnia 1809 roku. Użalano się w niej na uciążliwość i nierównomierność w rozkładzie obowiązków kwaterunkowych, prosząc, by rząd ustanowił sprawiedliwsze zasady w tej mierze. W szczególności domagano się uzależnienia wymiaru obowiązków kwaterunkowych od dochodów uzyskiwanych przez obywateli<sup>26</sup>.

Na przełomie lutego i marca 1810 roku Rada Stanu zajęła się alarmującymi w tonie odezwami mieszkańców warszawskiej Pragi. Pierwsza prośba, by zdjąć z nich obowiązek dostarczania zakwaterowanym żołnierzom drewna i świec, spotkała się z odmową na wniosek ministra spraw wewnętrznych, który oświadczył, że wszyscy obywatele powinni na równi ponosić koszty koniecznych dla kraju kwaterunków<sup>27</sup>. W drugim memoriale prażanie podkreślali wielkie straty, jakie dokonały się w ich dzielnicy za sprawą działań wojennych. Dowodzili, że przez całkowite zniszczenie wielu domów

<sup>24</sup> Dekret z 24.05.1808 r., *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. I, s. 259–260 (dalej cyt.: Dz.Pr. KW).

<sup>25</sup> Przykładowo dekret w sprawie zwolnienia wsi należących do szpitali w Księstwie Warszawskim od nadzwyczajnych opłat i furażów, *Ustawodawstwo KW*, t. I, s. 51–52.

<sup>26</sup> Sesja 398 Rady Stanu, 4.08.1809 r., *Protokoły Rady Stanu*, t. II, cz. 2, s. 126.

<sup>27</sup> Sesja 481 Rady Stanu, 9.02.1810 r., *Protokoły Rady Stanu*, opr. T. Mencil, M. Kallas, t. III, cz. 1, Warszawa 1995, s. 126.

proporcje kwaterunków niesprawiedliwie dotknęły właściciele budynków, które ocalały. W protokole zapisano: „u jednego gospodarza po trzech oficerów stoi, dla których opał i światło podług wojskowego przepisu kosztuje go przeszło 100 zł na miesiąc”, dlatego stąd petenci prosili o sprawiedliwe rozłożenie kwaterunków, do czego przyczynić się miał udział jednego z mieszczan, jako reprezentanta mieszkańców, w pracach nad zaplanowaniem zakwaterowania żołnierzy<sup>28</sup>.

Powyższe skargi obywateli przyspieszyły trwające już prace nad bardziej kompleksowym uregulowaniem kwaterunków. Dnia 30 marca 1810 roku wydano dekret w sprawie umieszczenia wojska w koszarach i wyboru lokali na lazarety. Minister wojny wraz z ministrem spraw wewnętrznych mieli w jak najkrótszym czasie rozmieścić wojsko w koszarach. Natomiast na lazarety należało wybrać budynki najlepiej nadające się do tego, „bez naruszania jednak własności osób partykularnych, chyba za dobrowolną z nimi ugodą”<sup>29</sup>.

Uspokojeniu właścicieli oraz bardziej kompleksowemu uregulowaniu problemu kwaterunków służyć miał natomiast dekret z 5 lipca 1810 roku. Powyższa regulacja zobowiązywała rząd do wytyczania corocznej sumy pieniężnej z budżetu państwa na budowę, wyposażenie i utrzymanie koszar, tudzież na zakupienie dla tych celów już istniejących budynków (art. 1). Oficerowie i urzędnicy wojskowi mieli obowiązek zamieszkania w oferowanych im przez armię mieszkaniach koszarowych (art. 2). Liczbę pokoi oraz warunki mieszkań dla poszczególnych stopni oficerskich w budynkach koszarowych opisywał szczegółowo art. 4. Natomiast w przypadku niemożności zapewnienia oficerom takiego zamieszkania w koszarach mieli oni prawo do uzyskania funduszy na wynajem mieszkań i ich ogrzanie (art. 5).

Oznaczeniem środków na owe fundusze miał zająć się sejm Księstwa Warszawskiego. Do tego czasu kwaterunek oficerów w domach prywatnych pozostać miał bezpłatny. Właściciele domów mieli jednak prawo do spisywania z oficerami „biletów kwaterunkowych”,

---

<sup>28</sup> Sesja 492 Rady Stanu, 2.03.1810 r., *ibidem*, s. 126.

<sup>29</sup> Dekret z 30.03.1810 r., *Ustawodawstwo KW*, t. II, Warszawa 1964, s. 195.

określających wynagrodzenie właścicieli według dołączonej do dekretu taryfy. O każdorazowym zawarciu podobnego „biletu” strony winny powiadomić organ miejscowy zajmujący się kwestią kwaterunków (art. 7).

Dekret dawał przy tym możliwość uchylenia się całych miast od obowiązku bezpłatnego kwaterunku. W tym celu należało zawrzeć porozumienie z ministrem spraw wewnętrznych opiewające na dobrowolne opodatkowanie się ludności miasta na cele kwaterunku. Z owej rozłożonej proporcjonalnie na wszystkie domy składki należało następnie wypłacać wojskowym sumy na wynagrodzenie właścicieli domów. Nieregularność miesięcznych wypłat skutkować miała przywróceniem obowiązku bezpłatnego kwaterunku (art. 8).

Kwaterunkowi na wsiach oraz podczas marszu wojska poświęcony był art. 7. Stanowił on, że każdorazowo pierwsze 3 dni kwaterunku oficera miały pozostawać bezpłatne. Podobnie miało być w przypadku przybycia wojskowych do nowego garnizonu.

Wyznaczaniem bezpłatnych kwater dla oficerów zajmować się mieli: w powiecie – podprefekci, w miastach – burmistrzowie, na wsiach – wójtowie. Mieszkania zajmowane na co dzień przez tychże urzędników jak również budynki użytkowane przez poczty, szkoły, seminaria i plebanie miały pozostać wolne od obowiązku kwaterunku (art. 10). Rzeczone organy administracyjne miały również za zadanie czuwać nad niezawyżaniem przez właścicieli kosztów najmu (art. 12).

Oficerowie urlopowani nie mieli prawa do bezpłatnego kwaterunku ani do jakichkolwiek wynagrodzeń w tej mierze (art. 11).

Problemowi kwaterunku podoficerów oraz niższych stopniem żołnierzy poświęcony został ostatni artykuł powyższego dekretu. W wypadku niemożności umieszczenia ich w koszarach kwaterunek w domach prywatnych pozostawał bezpłatny<sup>30</sup>. Artykuł 17 wymagał

---

<sup>30</sup> Tak samo bezpłatne miało być dostarczanie kwaterującym żołnierzom opału. Interesujący dekret stanowiący w tej mierze wydano 19.11.1811 r. Zobowiązywał on bezpłatne dostarczanie drewna z lasów narodowych do magazynów wojskowych mieszczących się w Poznaniu i Toruniu. Uzasadniono to wysokimi cenami w tych rejonach oraz tym, że oba miasta obecnie „znacznie podupadły”, i że „nie są w stanie opalać kosztem mieszkańców kwater wojskowych”, *ibidem*, t. III, Warszawa 1967, s. 166–167.

od władz miejscowych sprawiedliwego rozłożenia tego obowiązku na wszystkich właścicieli domów w danym mieście lub też ewentualnie najęcia na koszt miasta stosownych kwater<sup>31</sup>.

Swoistym *postscriptum* do powyższej regulacji były dekrety z 22 maja 1811 roku oraz z 9 listopada 1811 roku. Pierwszy z nich do budynków zwolnionych z obowiązku kwaterunku dodał domy, w których mieściły się kasy publiczne<sup>32</sup>. Tłumaczono to potrzebą większej ich ochrony. Jednocześnie dekret zawierał zastrzeżenie, że właściciele wspomnianych budynków nie byli tym samym zwolnieni od ewentualnej składki mieszkańców danego miasta płaconej w celu opłacenia kosztów kwaterunku, o której stanowił art. 8 dekretu z 5 lipca 1810 roku. Natomiast dekret z 9 listopada 1811 roku zobowiązał wszystkich oficerów do przyjmowania wynagrodzenia w formie pieniężnej zamiast kwaterunku. Suma, której wysokość określała wspomniana już taryfa z dekretu z 5 lipca 1810 roku, mogła być ufundowana zarówno przez solidarną składkę mieszkańców miasta, jak i przez prywatnego właściciela zobowiązanego do kwaterunku<sup>33</sup>.

Specjalny dekret w kwestii kwaterunku objął domy stanowiące własność duchowieństwa. Jak zaznaczono wyżej, wcześniej zwolniono z tego obowiązku seminaria i plebanie (dekret z 5 lipca 1810 roku). W dniu 29 lipca 1811 roku minister spraw wewnętrznych i religijnych przedstawił królowi listę budynków stanowiących własność kościelną, a zajętych na potrzeby wojska. W efekcie tego dekret z 7 sierpnia 1811 roku zobowiązał tegoż ministra do dopilnowania, by wszystkie zajęte budynki (zwłaszcza parafialne) wróciły do swych dawnych przeznaczeń oraz by oznaczone sumy najmu były uiszczone zgodnie z powziętymi przez wojsko zobowiązaniami<sup>34</sup>.

Ciekawym dowodem na nowoczesne myślenie o gospodarce i społeczeństwie był dekret z 31 lipca 1811 roku, w którym zwolniono z obowiązku kwaterunku właścicieli fabryk, w których stosowano „machiny koszta fabrykacji oraz pracę rąk oszczędzające”<sup>35</sup>. Wolne

<sup>31</sup> Dekret z 5.07.1810 r., Dz.Pr. KW, t. II, s. 261–270.

<sup>32</sup> Dekret z 22.05.1811 r., Dz.Pr. KW, t. III, s. 319–320.

<sup>33</sup> Dekret z 9.11.1811 r., Dz.Pr. KW, t. III, s. 465–466.

<sup>34</sup> Dekret z 7.07.1811 r., *Ustawodawstwo KW*, t. III, s. 128–129.

<sup>35</sup> Dekret z 31.07.1811 r., *ibidem*, s. 126–127.

od kwaterunku były nie tylko domy prywatne fabrykantów, ale także wszelkie zabudowania fabryczne. Wydaje się, że poza kwestią postępu technicznego, chodziło również o zabieganie o rekrutów do armii. Każdorazowe zastosowanie owego przywileju zależne było od decyzji ministra spraw wewnętrznych, po rozpoznaniu sprawy przez podprefekta. Z kolei dekret z 23 marca 1812 roku zwalniał z obowiązku kwaterunku zabudowania fabryki fajansu i naczyń glinianych w Tomaszowie Lubelskim<sup>36</sup>. Podobny charakter miał dekret z 21 sierpnia 1812 roku stanowiący o fabryce laku i krochmalu w Krakowie<sup>37</sup>. Wcześniej fabrykanci kierowali do władz skargi na uciążliwości związane z kwaterunkiem. Na sesji Rady Stanu 23 września 1808 roku minister sprawiedliwości Feliks Łubieński wstawiał się za księdzem Franciszkiem Bohuszem, który na skutek zakwaterowania w jego majątnościach żołnierzy francuskich zmuszony był wstrzymać działalność wytwórni świec woskowych, którą prowadził. Wstawiennictwo ministra podparte było również argumentem, że Bohusz sprawował dodatkowo funkcje sędziego pokoju (które z powodu niedostatków lokalowych odbywać musiał w swym domu) oraz od sześciu miesięcy pracował nad „poprawą tłumaczenia kodeksu” (chodziło o kodeks Napoleona)<sup>38</sup>.

Wreszcie w obliczu kampanii rosyjskiej z roku 1812 Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego powzięła uchwałę o powołaniu komisji do spraw rekwizycji związanych z potrzebami wojsk sprzymierzonych. Wśród zadań, których podejmować się miał ten organ (we współpracy z intendentem generalnym Wielkiej Armii i pod dozorem ministra spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego), uchwała wymieniała kwestię kwaterunku. Regulacja nie opisywała żadnych nowych szczególnych form kwaterunku czy też rekwizycji, zadowolając się określeniem, iż mają one być realizowane „w sposobie najmniej dla kraju uciążliwym”, a z wszelkich potrzeb wojsk

---

<sup>36</sup> Tym samym dekretem pracownicy owej fabryki zostali zwolnieni z obowiązku służby wojskowej i w Gwardii Narodowej (przez okres 6 lat), zaprzęgi konne za służące fabryce zwolniono od wszelkich postug na rzecz armii, Dekret z 23.03.1812, ibidem, s. 240–241.

<sup>37</sup> Dekret 21.08.1812, ibidem, t. IV, Warszawa 1969, s. 53–54.

<sup>38</sup> Sesja 189 Rady Stanu, 23.09.1808 r., *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. 2, s. 131–132.

sprzymierzonych zaspokojonych przez działalność komisji winny być spisywane i gromadzone rachunki<sup>39</sup>.

Reasumując, trzeba podkreślić chęć władz Księstwa Warszawskiego do stworzenia praworządnych procedur rządzących kwestią obowiązkowych kwaterunków, których nie sposób było uniknąć w realiach nieustającego pogotowia wojennego i niedostatku infrastruktury. Inną sprawą pozostawała praktyka. W obliczu pilniejszych wydatków wojskowych powstałe regulacje prawne, które miały zapewnić fundusze na opłacanie kwaterunku, a w niedalekiej przyszłości budowę kompleksowego systemu koszar dla wojska, nie były wprowadzane w życie. W samych przepisach prawa kwaterunek żołnierzy niższych stopniem pozostawał zasadniczo nieodpłatny. Nic zatem dziwnego, że w ostateczności praktyka kwaterunku w Księstwie Warszawskim oznaczała dla właścicieli domów daleko idące niedogodności, które były przedmiotem wielu skarg kierowanych do władz. Zwracano w nich uwagę również na zniszczenia, które wiązały się z kwaterunkami, o których rekompensowaniu nie stanowiły opisywane regulacje. Jednocześnie rachunki wystawiane z tytułu kwaterunku oficerskiego przeważnie pozostawały nieuregulowane. Przyczyniła się do tego katastrofalna sytuacja finansów młodego państwa, a tym bardziej klęska kampanii rosyjskiej i spowodowany nią rychły upadek państwowości.

## SUMMARY

### **The military lodgings in private homes of The Warsaw Principality. Legal regulations**

The theme of this publication is the obligation of quartering soldiers in private homes during the existence of the Warsaw Principality. This particular duty, to which the young citizens of this state were obliged, was a form of restricting the right to own a private property.

---

<sup>39</sup> Uchwała Rady Ministrów z 19.06.1812 r., *Ustawodawstwo KW*, t. IV, s. 28–30.

The article presents the regulation of military lodgings of the years 1807 to 1812. It is worth noticing the attempt to introduce the lawful procedures and to provide a partial (since limited to lodgings of officers) cash compensation scheme for homeowners that fall under the above mentioned obligation.

Unfortunately, the disastrous condition of the finances of the Principality did not allow, in most cases, for the remuneration of legally paid quarters.

**Keywords:** The Warsaw Principality, military lodgings, private property, legal regulations